



ŻYC EWANGELIA

XXX NIEDZIELA ZWYKŁA, *C* Łk 18,9-14 * 23.10.2022

(584)

Jezus opowiedział niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: «Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam”. A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!” Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się uniza, będzie wywyższony».

W naszej relacji do drugiego człowieka grozi nam to, że możemy go w mniejszym lub większym stopniu lekceważyć. Traktowanie kogoś poniżej jego godności jest złe, gdyż każdy z nas godność ma "przypisaną" w momencie stworzenia. Boli zatem fakt, że ludzie nie traktują się nawzajem z szacunkiem, bo blokuje to np. status społeczny, pieniądze, czy pozycja dająca takiej osobie "prawo" do niszczenia drugiego człowieka... Jezus uczy nas szacunku wobec ludzi, którzy są wobec nas nawet wrogo nastawieni. Swoista wolność od układania swojego życia wobec wszelkiego rodzaju układów i układzików czy to materialnych, czy wg statusu społecznego daje nam to, co dał Bóg, a co jest najcenniejsze a co jako ludzie mamy, czyli wolność. Obyśmy byli zawsze wolni od tego, co narzucają nam inni ludzie zabierając nam naszą wolność...

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Dlaczego lekceważenie kogoś jest złe? Dlaczego okazanie szacunku należy się każdemu z nas? Dlaczego wolność jest wielkim darem?

Do wykonania: Przeczytam jeszcze raz fragment Ewangelii o faryzeuszu i celniku. Dokonam oceny swojej postawy na modlitwie.

KALENDARZ LITURGICZNY

24.10 (poniedziałek) Wspomnienie św. Antoniego Marii Clareta, biskupa

Urodził się w Katalonii w 1807 roku. Jako dziecko pomagał ojcu, który był tkaczem. W roku 1835 otrzymał święcenia kapłańskie. Założył zgromadzenie dla głoszenia misji ludowych: Misjonarzy Niepokalanego Serca Maryi. Od 1849 roku był arcybiskupem Santiago na Kubie, gdzie spotkał się z wrogością ze strony właścicieli niewolników, stając się obiektem licznych zamachów. Zmarł w 1870 roku we Francji. Został kanonizowany w 1950 roku.

25.10 (wtorek) Wspomnienie św. Gaudentego, biskupa

Urodził się w IV wieku, zm. ok. 410. Był biskupem Brescii (ok. 387–410). Wiadomo o nim,

że został wyświęcony na biskupa w Mediolanie przez św. Ambrożego i że zdołał wyprosić u cesarza Arkadiusza rewizję wyroku na św. Janie Chryzostomie. W polskim piśmiennictwie patrystycznym mamy monografię dotyczącą Gaudentego, którą opracował Bazyli Degórski. Jest autorem 21 Kazań (Tractatus; w tym 10 homilii wielkanocnych).

26.10 (środa) Wspomnienie św. Dimitra (Demetriusza), męczennika

Urodził się ok. 280, zm. ok. 304–305 r. Święty kościoła katolickiego, prawosławnego, koptyjskiego i ormiańskiego. Wedle relacji o jego męczeństwie, cesarz Maksymian lub Dioklecjan miał wyznaczyć młodego Dymitra, po śmierci ojca, na urząd prokonsula nie wiedząc o tym, że ten jest chrześcijaninem. Zamiast wypełniać rozkaz cesarza, nakazujący wymordowanie wszystkich chrześcijan w Salonikach, Dymitr głosił Ewangelię. Aresztowany i wtrącony do więzienia przekonał młodego Nestora, swego przyjaciela, aby stanął do walki z gladiatorem, który zabijał chrześcijan na arenach, rzucając ich na włócznie. Po zwycięstwie i męczeństwie Nestora Dymitr na rozkaz Maksymiana został w więzieniu przebity dzidami.

28.10 (piątek) Święto świętych apostołów Szymona i Judy Tadeusza

Apostoł Szymon był, według ewangelistów, Kananejczykiem i należał do stronnictwa zelotów, którzy stworzyli ruch oporu przeciwko rzymskiej okupacji Palestyny. Źródła apokryficzne podają, że był on bratem Judy Tadeusza i Jakuba Młodszego, synów Alfeusza i Marii Kleofasowej. Ponadto Szymon i Juda mieli głosić Ewangelię w Persji, gdzie zostali zabici przez pogańskich kapłanów. Święty Juda Tadeusz, Apostoł i męczennik, w czasie Ostatniej Wieczerzy pytał Chrystusa, dlaczego objawił się tylko uczniom, a nie światu (J 14, 22). Czczony jest jako patron w sprawach szczególnie trudnych i beznadziejnych.

29.10 (sobota) Wspomnienie św. Narcyza, biskupa Jerozolimy

Znany go przede wszystkim dzięki Euzebiuszowi. Urodził się pod koniec I wieku. Miał prawie 80 lat, gdy został biskupem Jerozolimy. W Cezarei uczestniczył w synodzie, który zajmował się ustalaniem daty Wielkanocy. Przypisywano mu cudowną zamianę wody w oliwę, gdy w wigilię Zmartwychwstania okazało się, że tej ostatniej zabrakło. Kiedy go zniesławiono, schronił się na pustyni. Wróciwszy do świętego miasta, zmarł po r. 212, mając 116 lat. Na Wschodzie go nie wspominano, natomiast Ado wprowadził go pod dniem 29 października do martyrologiów łacińskich.

WARTO WIEDZIEĆ

Modlitwa w ciężkim strapieniu do św. Judy Tadeusza

O święty Judo Tadeuszu, krewny Chrystusa Pana, wielki Apostole i Męczenniku, sławny cnotami i cudami, Ty jesteś potężnym Orędownikiem w przykrych położeniach i sprawach rozpaczliwych. Przychodzę do Ciebie z pokorą i ufnością i z głębi duszy wzywam Twojej przed Bogiem pomocy. O święty mój Patronie, któremu Bóg dał przywilej ratowania w wypadkach, gdzie już nie ma nadziei pomocy, spojrzj na mnie łaskawie. Oto życie moje pełne cierpień i boleści; dzień za dniem upływa w ucisku, a serce moje wezbrało gorącością. Drogi mojego życia gęstym pokryły się cierpieniem i ledwie dzień mija bez troski i łez. Umysł mój otoczony ciemnością; niepokój, zniechęcenie i rozpacz nawet wdzierają się do duszy tak, iż niemal zapominam o Boskiej Opatrzności. O święty mój Orędowniku, ty mnie nie możesz opuścić w tym moim smutnym położeniu. Nie odejdę od stóp Twoich, dopóki mnie nie wysłuchasz. Pospiesz ku ratunkowi mojemu, a wdzięczność moją okazywać Ci będę przez całe życie, szerząc cześć Twoją. Amen.